

Piewcy Podhala

Zrządem losu w bieżącym roku przypadają trzy ważne jubileusze, o których nie sposób by było zapomnieć. Są to: sto pięćdziesiąta rocznica urodzin Kazimierza Przerwy-Tetmajera, sto czterdziesta rocznica urodzin Władysława Orkana oraz setna rocznica śmierci Stanisława Witkiewicza.

Kazimierz Tetmajer urodził się w Ludźmierzu. Jako dziewiętnastolatek napisał nowelę pt. „Rekrut”, która, niestety, zaginęła, dlatego uważa się ów debiut za półoficjalny. Publikował na łamach młodopolskich pism, z wyjątkiem warszawskiej „Chimery”. Największej popularności wśród górali przysporzył mu cykl „Na Skalnym Podhalu”. Tetmajer angażował się w rozwój Podtatrza. Orędownął za utworzeniem szkoły rolniczej, a tuż po I wojnie światowej włączył się w polsko-czechosłowacki wzmożony spór o granice Rzeczypospolitej. Był także zagorzałym taternikiem, któremu Towarzystwo Tatrzańskie przyznało honorowe członkostwo.

Uczniem Tetmajera był Władysław Orkan. Pod tym pseudonimem krył się urodzony w Porębie Wielkiej Franciszek Smaciarz, który później zmienił nazwisko na Smreczyński. Pochodził z ubożuchnej góralskiej rodziny. Wykształcenie zdobył wbrew woli ojca, dzięki uporowi matki. Orkan do końca życia darzył ją olbrzymim szacunkiem. Nawet naówczas, kiedy był autorem powieści: „W roztokach”, „Pomór” i „Drzewiej”, podkreślał, że swój sukces zawdzięcza w pierwszym rzędzie Bogu, w drugim zaś matce. Ten na wpół literat, na wpół twórca podhalanizmu, a do tego pół-Podhalanin, pół-Zagórzanin był pierwszym prezesem Związku Podhalan. W roku 1927 ponad tysięczna rzesza górali zgromadziła się na nowotarskim rynku, by złożyć hołd swojemu charyzmatycznemu przywódcy. Tuż przed II wojną Polonia amerykańska ufundowała Orkanowi pomnik, który stanął w Nowym Targu na placu Słowackiego.

Trzecim wielkim Podhalaninem z wyboru był urodzony na Żmudzi Stanisław Witkiewicz. W Zakopanem spędził niespełna kilkanaście lat swego życia. Zasłynął nie tylko jako architekt, twórca stylu zakopiańskiego, ale także jako literat. Jego powieść „Na przełęczy” uznaje się za biblię regionalizmu podhalańskiego. Tam też Jana Krzeptowskiego Sabałę nazwał Homerem Tatr. Witkiewicz rozumiał górali i darzył ich poważaniem. Wierzył, że na Podhalu odrodzi się przyszła wolna Polska.